



Warszawa, 12 marca 2012 r.

## **Stanowisko FNEZ w sprawie polskiego weta dla tzw. "kroków milowych" na ścieżce redukcji emisji w UE do roku 2050**

Według propozycji KE, opracowanej przez duńską prezydencję, UE miałyby redukować emisje CO<sub>2</sub> w perspektywie roku 2050 wg następujących „kroków milowych”, w odniesieniu do poziomu emisji w roku 1990: 40 proc. do roku 2030, 60 proc. do roku 2040 i 80 proc. do roku 2050.

Polski rząd nie zgodził się jednak z tą propozycją, argumentując że polskiej gospodarki nie stać jest na tak drastyczną redukcję emisji, osiągalną jedynie poprzez rezygnację z energetyki węglowej, która jest i będzie podstawowym źródłem energii w Polsce. Reprezentujący Polskę Minister Środowiska podnosi także w wątpliwość sens wyznaczania nowych, daleko idących celów redukcyjnych dla UE, bez jednoczesnego przyłączenia się do zdecydowanej polityki klimatycznej państw spoza kontynentu, w tym najszybciej rozwijających się Chin, Indii, czy USA.

Fundacja na rzecz Energetyki Zrównoważonej, niezależna organizacja ekspercka działająca na rzecz wdrażania w Polsce idei zrównoważonego rozwoju w obszarze energetyki, oceniając stanowisko polskiego rządu przyjmuje następujące stanowisko.

- Polska nie powinna dążyć do zmiany polityki energetyczno-klimatycznej Unii Europejskiej, której celem jest modernizacja europejskiej gospodarki na energooszczędną i niskoemisyjną, opartą na nieemisyjnych, nowoczesnych, wydajnych technologiach wytwarzania energii wykorzystujących lokalne źródła, w tym zwłaszcza źródła alternatywne i odnawialne.
- Komisja Europejska, wyznaczając kolejne cele polityki energetyczno-klimatycznej, kieruje się zasadami zrównoważonego rozwoju, które wymagają odpowiedzialnego zarządzania zasobami przyrodniczymi oraz planowania obecnych i przyszłych działań gospodarczych z uwzględnieniem interesu kolejnych pokoleń. W myśl tych zasad, modernizacja gospodarki europejskiej, polegająca na stopniowym odchodzeniu od uzależnienia od paliw kopalnych, ma pozwolić przyszłym pokoleniom na wzrost gospodarczy w oparciu o nowe technologie energetyczne, w tym zwłaszcza wykorzystujące odnawialne źródła energii.

- Analizując stanowisko Komisji Europejskiej w sprawie nowych celów w zakresie redukcji emisji należy jednak wziąć także pod uwagę, że najważniejsze państwa UE od wielu lat rozwijają technologie nieemisyjne i wykorzystujące odnawialne źródła energii, widząc w tym nie tylko szansę na wdrażanie zasad zrównoważonego rozwoju, lecz przede wszystkim szansę na zwiększenie konkurencyjności gospodarczej oraz zagraniczną ekspansję technologiczną własnego przemysłu. Europejski rynek energetyki jądrowej i OZE zatrudnia setki tysięcy ludzi i generuje miliardowe przychody. U podstaw nowych propozycji KE stoi więc także świadomość, że tylko dalsze wspieranie ambitnych celów redukcyjnych na szczeblu międzynarodowym, pozwoli na dalszy rozwój tych sektorów. Taka motywacja, uwzględniająca partykularny interes poszczególnych państw członkowskich, umacnia na tyle silnie stanowisko KE, że próba jego zmiany jest skazana na niepowodzenie.
- **Polska znajduje się w trudnej sytuacji, ze względu na dotychczasowe uzależnienie krajowej gospodarki od energetyki węglowej. Przyjęcie bezkrytyczne ambitnych celów redukcyjnych proponowanych przez Komisję Europejską na najbliższe dziesięciolecie, bez zapewnienia odpowiedniego oprzyrządowania pozwalającego na ich bezpieczne osiągnięcie przez polską gospodarkę, byłoby działaniem nieodpowiedzialnym. Z tego powodu FNEZ popiera stanowisko Rządu wyrażone podczas ostatniego posiedzenia Rady UE ds. środowiska.**
- **Argumentacja przedstawiana przez polski rząd, a przede wszystkim działania na szczeblu krajowym i międzynarodowym w obszarze polityki energetyczno-klimatycznej są jednak nie do zaakceptowania i wymagają, w imię polskiej racji stanu, drastycznych i natychmiastowych zmian.**
- Biorąc pod uwagę, że nowe cele zaproponowane przez KE dotyczą perspektywy roku 2050, polski rząd nie może opierać argumentacji w tej sprawie na obecnym uzależnieniu polskiej energetyki od węgla. Jeżeli bowiem rząd zamierza utrzymać w perspektywie roku 2050 ponad 50% udział źródeł węglowych w krajowym energy mix, to znaczy że nie myśli o przyszłych pokoleniach i nie próbuje, zgodnie z zasadą trwałego i zrównoważonego rozwoju, zapewnić im bezpieczeństwa energetycznego i gospodarczego.
- FNEZ zgadza się, że w interesie polskiej gospodarki jest jak najdłuższe wykorzystywanie węgla jako istotnego źródła energii. Aby jednak było to możliwe w okresie kolejnych 40-60 lat, już dziś niezbędna jest gruntowna zmiana podejścia do technologii węglowych. Niezbędne jest poszukiwanie i wdrażanie nowych, maksymalnie efektywnych metod wytwarzania energii z węgla, a także stopniowe racjonalizowanie jego udziału w strukturze źródeł energii. Należy pamiętać, że w kolejnych dziesięcioleciach wydobywanie węgla będzie coraz bardziej kosztowne i technologie jego wykorzystania muszą być bardziej wydajne.
- Wszelkie scenariusze rozwoju polskiej energetyki, a tym samym wszelkie stanowiska w sprawie polityki energetyczno-klimatycznej, powinny być oparte na rzetelnych analizach krajowych zasobów energetycznych, a także studiach wykonalności niezbędnych inwestycji. Tymczasem polski rząd zbyt często opiera swoją politykę na niewystarczająco zweryfikowanych opiniach, publikacjach popularno-naukowych i stanowiskach pseudo-ekspertów, którzy za swoje teorie nie ponoszą żadnej odpowiedzialności. Skutkiem czego jest wkładanie w usta polityków odpowiadających za polską energetykę i gospodarkę kolejnych pomysłów z góry skazanych na niepowodzenie, co podważa wiarygodność polskich stanowisk na szczeblu europejskim:
  - plany budowy pierwszej w kraju elektrowni jądrowej, za połowę faktycznej ceny rynkowej, w 8 lat od przyjęcia programu rządowego, podczas gdy w żadnym kraju budowa pierwszej elektrowni tego typu nie trwała krócej niż lat 15,
  - oparcie przyszłej polityki gazowej na gazie łupkowym bez uprzedniego zweryfikowania jego zasobów, ani efektywności w polskich warunkach dostępnych technologii,

- określanie bezpieczeństwa energetycznego na podstawie planów inwestycyjnych państwowych koncernów, bez weryfikacji ich faktycznej realności ekonomicznej,
- nieskorelowanie planów rozwoju sieci z planami inwestycyjnymi w źródła wytwórcze,
- ignorowanie najdynamiczniej rozwijających się źródeł wiatrowych, będących jedynymi większymi nowymi źródłami wytwórczymi powstałymi w ostatnich latach, dającymi tysiące nowych miejsc pracy i miliardowe przychody w budżetach gminnych,
- planowanie rozwoju energetyki odnawialnej w oparciu o program budowy biogazowni rolniczej w każdej gminie, bez weryfikacji dostępności substratów i opłacalności tego typu przedsięwzięć,
- wdrażanie strategii wypełniania celów unijnych na rok 2020 w zakresie wytwarzania energii w odnawialnych źródłach w oparciu o współspalanie biomasy w starych jednostkach węglowych, których wyłączenie z użytkowania nastąpi przed rokiem 2016,
- nieuwzględnianie potencjału energetyki rozproszonej i mikroinstalacji, mimo ogromnego zainteresowania indywidualnych odbiorców energii,
- ignorowanie potencjału morskiej energetyki wiatrowej, która może nie tylko być ważnym narzędziem redukcji emisji w perspektywie lat 2030-2050, ale może przyczynić się do ponownego rozkwitu polskiego przemysłu stoczniowego i portowego, generując przychodu rzędu 50 mld zł i kilka tysięcy stałych miejsc pracy,

– to najcięższe grzechy polskiej polityki energetycznej kolejnych rządów.

- Efektem prowadzenia polityki energetycznej w oparciu o niespójne i niewiarygodne podstawy systemowe i rynkowe są wieloletnie zaniedbania w inwestycjach w nowe moce wytwórcze i przesyłowe, które już w najbliższych 4 latach będą powodować niedobory dostaw energii. Skutki destabilizacji systemu elektroenergetycznego po roku 2016 będą dużo bardziej kosztowne i dotkliwe dla polskiego społeczeństwa i gospodarki niż wdrażanie pakietu energetyczno-klimatycznego UE.
- Polska polityka energetyczna nie uwzględnia szansy na rozwój gospodarczy, jaką może przynieść inwestowanie w technologie niskoemisyjne i odnawialne. W UE już dziś wygenerowano setki tysięcy nowych miejsc pracy, a rynek urządzeń wart jest miliardy euro rocznie. Branże, takie jak morska energetyka wiatrowa, stanowią dla przykładu podstawę rozwoju regionalnego coraz większej liczby obszarów nadmorskich, w tym przemysłu stoczniowego i portowego.

Perspektywa niezwykle trudnej sytuacji polskiej energetyki, a co za tym idzie krajowej gospodarki i społeczeństwa, wymaga stanowczych działań w oparciu o gruntownie przemyślaną i zaplanowaną politykę energetyczną. Bez wątpienia, elementem tej polityki musi być walka o racjonalizację polityki energetyczno-klimatycznej UE i uwzględnianie przy jej planowaniu interesu wszystkich państw członkowskich, w tym Polski. Jeżeli podstawą polityki klimatyczno-energetycznej UE ma być interes gospodarczy poszczególnych krajów, to zarówno politycy polscy, jak i niemieccy, czy duńscy muszą zdawać sobie sprawę, że interes jednych państw Wspólnoty nie może być wymierzony w interesy innych państw członkowskich. Dlatego też, Polska nie może godzić się na zmuszanie do kupowania zagranicznych technologii niskoemisyjnych, bez dania uprzednio szansy na wsparcie rozwoju własnych technologii. Nie może godzić się na blokowanie rozwoju technologii wydobywania gazu łupkowego, czy rozwoju energetyki jądrowej, które mogą być szansą dla Polski na osiągnięcie nowych unijnych celów redukcji CO<sub>2</sub>.

Biorąc powyższe pod uwagę, Fundacja na rzecz Energetyki Zrównoważonej apeluje do Rządu o:

1. **Rewizję dotychczasowej polityki energetycznej Polski i przyjęcie nowych scenariuszy rozwojowych polskiej energetyki do roku 2050, na podstawie wiarygodnych analiz ekonomicznych, rynkowych i systemowych, opartych o weryfikowalne i rzetelne dane wyjściowe.**
2. **Uwzględnienie w nowej polityce energetycznej stopniowej racjonalizacji udziału węgla w wytwarzaniu energii, tak aby jego zasoby mogły stanowić ważny element polskiego *energy mix* do roku 2050 i później. W najbliższych 5 latach moce węglowe, które będą wyłączane z użycia ze względu na zużycie technologiczne, powinny być zastępowane redukcją zapotrzebowania na energię w ramach programów energooszczędności oraz odnawialnymi źródłami energii, powstającymi w generacji rozproszonej i mikrogeneracji. Większe ubytki mocy, które nastąpią w latach 2016-2020 powinny być uzupełniane nowymi, bardziej efektywnymi technologiami węglowymi tylko w stopniu niezbędnym dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju. Pozostałe zapotrzebowanie na energię powinno być zaspokajane w pierwszej kolejności źródłami gazowymi, zwłaszcza przy osiągnięciu opłacalności ekonomicznej wykorzystania krajowych zasobów gazu łupkowego, oraz źródłami odnawialnymi, w tym zwłaszcza energią z wiatru na obszarach morskich. Równoległe powinien być rozwijany program rozwoju energetyki jądrowej, która w perspektywie lat 2030-2050 powinna zastępować kolejne ubytki mocy węglowych. Docelowy model *energy mix* w roku 2050 powinien zawierać: 30% wysokoefektywnych mocy węglowych, 25% mocy gazowych, 25% mocy OZE (z czego 10% mikroinstalacje, 40% rozproszone, 50% morskie farmy wiatrowe), 20% energetyki jądrowej.**
3. **Rewizję stanowiska w sprawie dalszych celów europejskiej polityki klimatycznej, z uwzględnieniem faktycznych możliwości, szans i zagrożeń, jakie niesie konieczność modernizacji polskiej energetyki w perspektywie roku 2050.**
4. **Podjęcie dalszych negocjacji z KE nowych celów redukcyjnych, w ramach których Polska będzie żądać zwiększenia środków wsparcia ze strony UE w nowej perspektywie finansowej na rozwój i wdrażanie niskoemisyjnych technologii węglowych, technologii wydobywania gazu łupkowego i budowę infrastruktury sieciowej.**

Prezes Zarządu



Maciej Stryjecki